Zazdrość -przekaz Ducha Saint Louis

Na jednym ze spotkań Paryskiego Towarzystwa Spirytystycznego, Saint Luis (Duch) obiecał nam rozprawę na temat zazdrości. Pan D. rozpoczął rozwijanie swoich zdolności mediumicznych, lecz miał jeszcze trochę wątpliwości. Nie wątpił w spirytyzm, ponieważ był jednym z jego najbardziej gorliwych zwolenników. Pan D. rozumie spirytyzm, czyli jego istotę z moralnego punktu widzenia, lecz mediumizm objawił się wewnątrz niego, miał pytania. Pan D. wywołał ducha Saint Luis i skierował do niego następujące pytanie:

– Czy rozwiejesz moje wątpliwości i niepokoje o moją medialną siłę, pisząc poprzez mnie rozprawę, którą obiecałeś członkom Towarzystwa we wtorek, 1 stycznia?

– Tak, zrobię to, żeby Cię wesprzeć.

To wtedy poniższy tekst został podyktowany. Zwracamy uwagę, że pan D. skierował prośbę do St. Louis z czystego i szczerego serca, bez ukrytych motywów, co jest niezbędne dla wszystkich dobrych komunikacji. To, co zrobił nie było testem. On jedynie wątpił w siebie, pozwalając Bogu odpowiedzieć, by dał mu odpowiednie środki, aby stał się użyteczny (dla innych).

Dzisiaj Pan D. jest jednym z najbardziej kompletnych mediów, nie tylko z powodu dużej łatwości w praktykowaniu mediumizmu, ale też dzięki jego zdolności służenia wszystkim duchom w komunikacji, nawet tym wyższego rzędu, które wyrażają się z łatwością i życzliwością poprzez jego osobę. Są to te szczególne zalety, które są pożądane u mediów i które mogą być zawsze zdobyte poprzez cierpliwość, silną wolę i ćwiczenia. Pan D. nie potrzebował wiele cierpliwości. Miał wolę i zapał, połączony z naturalną zdolnością. Zajęło to niewiele czasu, by wznieść jego zdolności na najwyższy poziom. Oto jest

przekazana mu sentencja na temat zazdrości: …

Spójrz na tego człowieka. Jego duch jest niespokojny; jego ziemskie zmartwienia osiągnęły szczyt. Zazdrości rówieśnikom złota, luksusu i szczęścia, rzeczywistego lub iluzorycznego. Jego serce jest zdruzgotane. Jego dusza jest skrycie trawiona przez niespełnioną próżność i dumę. Nosi, we wszystkich momentach swojego nieszczęsnego żywota, węża wykarmionego własną piersią, który bez przerwy sugeruje mu najbardziej zgubne myśli:

“Czy osiągnę to zmysłowe szczęście? Przecież mam do tego takie samo prawo, jak inni. Dlaczego miałbym zostać tego pozbawiony?”

I bezustannie debatuje na temat swojej bezsilności, dręczony przez straszliwe męki zazdrości. Będzie szczęściarzem, jeśli te złowieszcze idee nie zaprowadzą go na skraj przepaści. Wchodząc na tą drogę, zaczyna zadawać sobie pytanie, czy nie powinien brać przemocą tego, co jak sądzi mu się należy. Jednak nie będzie odsłaniać innym przerażającego zła, które go pochłania. I jeżeli nieszczęśliwy spojrzy na swoje położenie z dystansu, dostrzeże licznych ludzi, którzy cierpią bez narzekania i są wciąż wdzięczni Stwórcy, ponieważ to, czym nas doświadcza jest błogosławieństwem, przez które Bóg zbliża swoje stworzenia do jego wiecznego tronu.

Niech dzieła miłosierdzia i podporządkowanie się woli Boga będą waszym szczęściem oraz prawdziwym skarbem na Ziemi. Tylko one mogą doprowadzić was do Boga. Te prace przepełnione dobrocią przyniosą wam radość i wieczne szczęście. Zazdrość jest jedną z najbardziej szkaradnych i zasmucających ułomności na tym globie. Dobroczynność i niezachwiana wiara sprawią, że całe zło zniknie, jedno po drugim , im więcej będzie się pojawiać ludzi dobrej woli.

Amen.

Saint Louis (Duch)

> Źródło: „Przegląd Spirytystyczny” (fr. „Revue Spirite”)- Allan Kardec (red.),opublikowany w lipcu 1858.
Saint Louis był Duchem-mentorem Paryskiego Towarzystwa Spirytystycznego w czasach Kardeca.

(Źródło: „The Spiritist Magazine” , wydanie angielskie nr 17, kwiecień-czerwiec 2012
www.thespiritistmagazine.com
oryginalny tytuł „Envy”,s. 10-11.)